

Odpis k.69 akt VI.Ds.550/46

Nr.akt.III.Kps.255/47

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 stycznia 1948r. w Człuchowie, Sąd Grodzki w Człuchowie Oddział III w osobie sędziego Tadeusza Bądkowskiego z udziałem Protokółanta W.Rejmowskiego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.109 k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marian Piotrzkowski

Wiek - lat 49

Imiona rodziców - Józef i Albertyna zd.Polchnerowska

Miejsce zamieszkania - Dobrzno, pow.Człuchów

Zajęcie - mistrz ślusarski

Karalność - nie karany

Stosunek do stron - obcy

W chwili wybuchu wojny 1939r. mieszkałem w Zblewie, pow. Starogard i dwukrotnie zostałem osadzony w więzieniu w Starogardzie, przy czym w dniu 4.9.1939r. zatrzymano mnie w Gestapo, po czym w dniu 19.10. 1939r. przekazano do tegoż więzienia i zwolniono w dniu 23.12.1939r. Paul Drews, wówczas lat około 28, pochodzący z okolic Starogardu, był w tym czasie komendantem niemieckiej organizacji "Selbstschutzz" i uchodził w opinii ogółu za naczelnego kata niemieckiego i za pana życia i śmierci Polaków.

Paul Drews przesłuchiwał mnie w więzieniu na różne okoliczności, między innymi mojej przeszłości, gdyż do wybuchu wojny byłem prezesem okręgowym Stronnictwa Pracy. Przyznać muszę, że Paul Drews przesłuchiwał mnie dosyć oględnie i maltretowany fizycznie nie byłem.

Drewsa później niejednokrotnie spotykałem, ale z jego strony żadna przykrość mnie nie spotkała.

Oдноśnie nazwiska "Friedrich Schwartz" nie mogę nic ścisłego powiedzieć, gdyż Niemców o tymże nazwisku i odgrywających różne role było więcej. Oдноśnie Egona Sieverta, to bezpośrednio nie miałem z nim zetknięcia, wiadomo mi jednak, że był on oprawcą miejscowych i okolicznych księży katolickich, a również miejscowych profesorów. Jako świadków odnoś-

